

Sygn. akt I ACa 49/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt I C 285/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 49/15

UZASADNIENIE

Powód R. W. domagał się uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B. nr (...) z dnia 14 czerwca 2014 r. - w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że podczas Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni nie było możliwości swobodnej wypowiedzi członków Spółdzielni, czas dyskusji dotyczącej dokumentacji obrazującej działalność Zarządu, w tym sprawozdania Zarządu był ograniczony do 3 minut. Powód podniósł, że przed przyjęciem porządku obrad zgłosił wniosek o nieograniczony czas dyskusji nad sprawozdaniem. Nie został on jednak uwzględniony. Zdaniem powoda

ograniczenie czasu wypowiedzi członków spółdzielni było niekonstytucyjne i stanowiło złamanie prawa i równego traktowania stron. Uniemożliwiło to powodowi ustosunkowanie się do sprawozdania.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w B. wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podnosiła, że żadna z przesłanek uchylecia uchwały, wymaganych przez art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze, nie została spełniona. Wskazała nadto, że regulamin obrad Walnego Zgromadzenia w § (...) przewidywał możliwość ograniczenia czasu przemówień. Zgodnie z tym, na wniosek jednego z członków Spółdzielni, przegłosowano większością głosów, że każdy z członków mógł występować tylko raz w danym punkcie porządku obrad, a wystąpienie mogło trwać do 3 minut. Ograniczenie to dotyczyło każdego członka Spółdzielni.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 197 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 14 czerwca 2014 r. odbyło się Walne Zgromadzenie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Po otwarciu Zgromadzenia i wyborze Prezydium Walnego Zgromadzenia, podczas przyjmowania porządku obrad, pan R. T. zgłosił wniosek formalny, aby każdy z członków mógł występować tylko raz w danym punkcie porządku obrad, a wystąpienie trwałoby 3 minuty. Powód R. W. zgłosił wówczas wniosek w kwestii ograniczenia wypowiedzi, podnosząc że uważa iż Walne Zgromadzenie jest po to, żeby wypowiadać się w pełni w poruszanych tematach, a ograniczenie wypowiedzi, szczególnie w tematach sprawozdań Rady Nadzorczej czy Zarządu jest niekonstytucyjne. Nie miał natomiast nic przeciwko ograniczeniu wypowiedzi w pozostałych punktach porządku obrad. Wniosek o ograniczenie wypowiedzi do 3 minut został poddany pod głosowanie, w wyniku którego został przyjęty - wynik głosowania był następujący: 68 głosów „za”, 30 głosów „przeciw”. Także wniosek o ograniczenie wystąpień do jednego razu w danym punkcie porządku obrad został przyjęty głosami: 49 „za”, 36 „przeciw”. W przyjętym porządku obrad w punkcie (...) określono „Sprawozdanie Zarządu z działalności za 2013 r.”, a w punkcie (...): „Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r.” Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad Prezes Zarządu J. S. omówił sprawozdanie Zarządu z działalności za 2013 r., a następnie Zastępca Prezesa ds. ekonomiczno-finansowych I. B. odczytała dwa pisma, Zastępca Prezesa ds. (...) P. S. omówił temat TV kablowej. Podczas omawiania sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r. zabrał głos między innymi R. W. poprzez wyrażenie zdziwienia, że ogranicza się wypowiedzi członków, uważa bowiem, że jest wiele powodów, aby nie udzielić absolutorium członkom Zarządu. Po zamknięciu dyskusji poddano pod głosowanie uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r. W wyniku głosowania, którego wynik był następujący: 72 głosy „za”, 16 głosów „przeciw”, podjęta została zaskarżona uchwała nr (...) o treści: „Walne Zgromadzenie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B. postanawia zatwierdzić sprawozdanie Zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B. z działalności za okres 01.01.2013 r. – 31.12.2013 r.”

Zgodnie z § (...) Statutu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B. szczegółowy tryb obradowania i podejmowania uchwał określa regulamin obrad Walnego Zgromadzenia. Natomiast zgodnie z § (...) i (...) Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia (...) w B. za wnioski w sprawach formalnych uważa się wnioski w przedmiocie sposobu obradowania i głosowania, a w szczególności dotyczące ograniczenia czasu przemówień. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia ma prawo zwrócić uwagę każdemu mówcy, który odbiega od tematu dyskusji lub przekracza ustalony przez Zgromadzenie czas wystąpienia. Przewodniczący może również odebrać głos mówcy nie stosującemu się do uwag Przewodniczącego, jak również zamknąć listę mówców lub zarządzić zakończenie dyskusji nad danym punktem porządku obrad, chyba że Walne Zgromadzenie postanowi inaczej. Ponadto stosownie do § (...) Statutu (...) w B. uchwałę Walnego Zgromadzenia uważa się za podjętą, jeżeli za uchwałą opowiedziała się zwykła większość, chyba że ustawa wymaga większości kwalifikowanej. Przy obliczaniu wymaganej zwykłej większości głosów bierze się pod uwagę tylko głosy oddane „za” i „przeciw” uchwale. Nie bierze się pod uwagę głosów wstrzymujących się. W głosowaniu tajnym nie bierze się pod uwagę głosów nieważnych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód w zasadzie kierował zarzuty nie przeciwko uchwale w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania, ale de facto przeciwko całkowicie odrębnym uchwałom, w przedmiocie ograniczenia czasu wystąpień.

Oceniając zarzuty powoda odnośnie zaskarżonej uchwały zważył Sąd, że powód nie wskazał, jakie jego zdaniem przepisy Konstytucji i innych aktów prawnych miałyby być naruszone, a także na czym miałyby polegać naruszenie zasady równego traktowania stron. Podniesione przez powoda okoliczności należało ocenić przez pryzmat przesłanek warunkujących ustalenie wadliwości uchwały Walnego Zgromadzenia, a w konsekwencji jej uchylenie. Odnosząc się do kwestii sprzeczności zaskarżonej uchwały ze Statutem pozwanej Spółdzielni wskazał Sąd, że z materiału dowodowego nie wynika, aby jakkolwiek z przepisów Statutu został naruszony poprzez wydanie przedmiotowej uchwały oraz aby miały miejsce wady formalne na etapie podejmowania uchwały, a które mogłyby mieć wpływ na jej treść. Nie zostały również naruszone postanowienia regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia, znajdujące zastosowanie na mocy § (...) Statutu. Uchwała Walnego Zgromadzenia nr (...) nie jest także sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie godzi w interesy spółdzielni, ani nie ma na celu pokrzywdzenia członka spółdzielni, w szczególności powoda.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu i zasądzenie od pozwanej Spółdzielni kwoty 3 000 zł, z przeznaczeniem na cele społeczne.

W uzasadnieniu osobistej apelacji powód podtrzymywał swe dotychczasowe stanowisko, podnosząc że zaistniały przesłanki ku uchyleniu zaskarżonej uchwały, a to na podstawie art. 42§3 ustawy Prawo Spółdzielcze. Ponadto skarżący zarzucał, że Sąd pierwszej instancji oddalił jego wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, którzy mogliby potwierdzić zasadność wniesionego pozwu i przedstawić przesłanki uwiarygodniające naruszenie przepisów ustawy Prawo spółdzielcze. W ocenie skarżącego Sąd pierwszej instancji niesłusznie oparł się jedynie na materiałach dostarczonych przez pozwaną. Powód też kwestionował część tych dokumentów jako tendencyjne, niepełne i wybiórcze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, konieczny dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Tym samym nie zasługują na uwagę dnienia zarzuty apelacji odnoszące się do oddalenia wniosków dowodowych powoda. W trakcie rozprawy jaka odbyła się w dniu 16 października 2014 r. powód zgłosił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków na okoliczność arogancji zarządu Spółdzielni na wielu zebraniach i ograniczenia kontroli na Spółdzielnię. Okoliczności wskazane przez powoda uznać należało za irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem niniejszego sporu była jedynie uchwała wskazana w pozwie, zatem uchwała z dnia 14 czerwca 2014 r. nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r. Brak było natomiast podstaw ku nie daniu wiary dokumentacji złożonej przez stronę pozwaną. Złożone pisma stanowiły dokumenty w rozumieniu art. 244§2 kpc i stanowią dowód tego, co zostało w nich zaświadczone.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i bez zbędnego powielania przyjmuje je za własne.

Oceniając zaskarżoną uchwałę pod kątem art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1443 ze zm.) podzielić należy konkluzję Sądu pierwszej instancji, że nie zostały wykazane przesłanki ku jej wzruszeniu.

Powołany przepis (art. 43 ust 2 i 3 Prawa spółdzielczego) stanowi, że nieważna jest uchwała sprzeczna z prawem. Ponadto uchwałę sprzeczną z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzącą w interesy spółdzielni albo mającą na celu pokrzywdzenie jej członka można zaskarżyć do sądu.

Powód nie wykazał, by przedmiotowa uchwała była sprzeczna z prawem. Dotyczyła ona zresztą zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r., zatem by wykazać jej nieważność należałoby udowodnić, że tej treści uchwały zapadać nie mogą, czemu powód nie sprostał.

Powód akcentował przesłanki wskazane w ust. 3 cyt, normy powołując się na naruszenia postanowień statutu, dobrych obyczajów i swoje pokrzywdzenie - akcentując fakt, że w trakcie zgromadzenia posiadał ograniczony czas wypowiedzi. Jak słusznie podnosi Sąd pierwszej instancji nie został naruszony § (...) Statutu, dotyczący trybu głosowania, gdyż za zaskarżoną uchwałą oddano wystarczającą liczbę głosów (72 głosy „za” i 16 głosów „przeciw”). Nie zostały również naruszone postanowienia regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia, znajdujące zastosowanie na mocy § (...) Statutu. Zgodnie z tymi postanowieniami (§ (...) i (...) Regulaminu) możliwe było ograniczenie czasu przemówień, a nawet w wykonaniu porządku obradowania i głosowania Walnego Zgromadzenia przewodniczący mógł zwrócić uwagę każdemu mówcy, który odbiegał od tematu dyskusji lub przekraczał ustalony przez Zgromadzenie czas wystąpienia. Przewodniczący mógł także odebrać głos mówcy nie stosującemu się do uwag Przewodniczącego, jak również zamknąć listę mówców lub zarządzić zakończenie dyskusji nad danym punktem porządku obrad.

Powód zdaje się kwestionować ustalony porządek obrad, a poprzez to wzruszyć przedmiotową uchwałę. Zarzuty te jednak są nieuprawnione. Porządek obrad został poddany pod głosowanie, w wyniku którego zyskał aprobatę większości, więc ograniczenie czasu dyskusji nad przedmiotową uchwałą było legalne. Niesłuszne są zarzuty, iż naruszona została równość członków, bowiem Prezes Zarządu wypowiadał się przez dłuższy okres czasu, a członkom czas wypowiedzi został ograniczony. Zgodnie z uchwalonym porządkiem obrad (K-8) osobnym punktem programu obrad było przedstawienie sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r. a czas owego sprawozdania nie był ograniczony do 3 minut. Oczywiście jest, że sprawozdanie Zarządu z działalności za okres roku obrachunkowego musi zająć określony czas, w przeciwnym wypadku zachodziłaby właśnie poważna wątpliwość co do uchwały zatwierdzającej tak przedstawioną działalność. Powtórzyć tu należy, iż ograniczona była jedynie dyskusja nad przedstawionym sprawozdaniem, co zostało wcześniej poddane pod głosowanie i legalnie przyjęte.

Jak słusznie zauważa Sąd pierwszej instancji wskazane ograniczenia w zakresie wystąpień członków spółdzielni na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia dotyczyły nie tylko powoda, ale każdego członka Spółdzielni. Nie miały one zatem na celu pokrzywdzenia powoda, ani nie naruszały zasad równego traktowania stron. Ponadto powód nie wykazał, aby przyjęty tryb prowadzenia dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu z działalności za 2013 r. faktycznie uniemożliwił mu ustosunkowanie się do treści tego sprawozdania lub też uniemożliwił dokonanie oceny działalności członków Zarządu, czy też uniemożliwił zadanie pytań dotyczących sprawozdania Zarządu. Powód zabrał głos, nie odniósł się on jednak do kwestii merytorycznych w zakresie sprawozdania z działalności Zarządu, a jedynie do sposobu obradowania nad tym sprawozdaniem. Powód miał możliwość ustosunkowania się do treści sprawozdania Zarządu z działalności za 2013 r., dokonania oceny działalności członków Zarządu oraz zadawania pytań dotyczących sprawozdania Zarządu – co prawda ograniczoną do 3 minut, jednakże (co wynika z protokołu Wlanego Zgromadzenia) z prawa tego nie skorzystał, kontestując jedynie ograniczenie czasu wypowiedzi.

Podzielić również należy konkluzję Sądu pierwszej instancji, że powód w żaden sposób nie wykazał pozostałych przesłanek z art. 43 ust 3 Prawa spółdzielczego, w szczególności, by uchwała Walnego Zgromadzenia nr (...) także sprzeczna z dobrymi obyczajami, godziła w interesy spółdzielni, albo też miała na celu pokrzywdzenie członków spółdzielni. Zgodnie z orzecnictwem przez użyte w art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego wyrażenie "dobre obyczaje" należy rozumieć podstawowe i zarazem powszechnie akceptowane zasady przyzwoitego, godnego postępowania jako ogólne reguły uczciwości obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego i obrotu gospodarczego. Biorąc pod uwagę te kryteria, brak jest uzasadnionych podstaw do uznania, aby zaskarżona uchwała pozostawała w sprzeczności

z dobrymi obyczajami, czy też by poprzez ograniczenie wypowiedzi członków Spółdzielni na Walnym Zgromadzeniu doszło do naruszenia dobrych obyczajów.

Powód nie podjął żadnej inicjatywy w celu wykazania, że uchwała ta godziła w interesy spółdzielni.

Przedstawione wyżej rozważania dotyczące legalności ograniczenia czasu dyskusji prowadzą do wniosku, iż uchwała w żaden sposób nie miała na celu pokrzywdzenia członków Spółdzielni.

Na koniec zaznaczyć należy, iż Sąd Apelacyjny nie ustosunkowywał się do zgłoszonego w apelacji żądania zasądzenia od pozwanej kwoty 3 000 zł na bliżej nieokreślony cel społeczny. Stanowiło to rozszerzenie żądania pozwu, które w postępowaniu apelacyjnym jest niedopuszczalne z mocy art. 383 kpc.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 kpc apelacja powoda jako nieuzasadniona winna ulec oddaleniu, a to na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Na zasądzoną kwotę 135 zł składa się honorarium pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 10 ust. 1 i § 12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ku zastosowaniu wobec powoda dobrodziejstwa z art. 102 kpc. Stosownie bowiem do treści art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Należy też mieć na uwadze sytuację materialną strony przegrywającej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazane przesłanki w sprawie nie zachodzą. Ponadto uzasadnienie wyroku sporządzone zostało w sposób staranny, a dokładna jego lektura winna skłonić powoda ku zaniechaniu kontestowania werdyktu Sądu. Też i nie przemawiają za nieobciążeniem powoda kosztami procesu względy ekonomiczne – sytuacja materialna powoda nie jest Sądowi Apelacyjnemu znana, nie został on zwolniony od kosztów sądowych. Ponadto zasądzona kwota 135 zł nie stanowi sumy rażąco wygórowanej, mogącej spowodować zaburzenie budżetu przeciętnego obywatela.